

# 6 lat Węgierskiej Republiki Ludowej

6 lat temu, 31 stycznia 1946 roku Węgierskie Zgromadzenie Narodowe ogłosiło dekret o utworzeniu Węgierskiej Republiki Ludowej. Akt ten utwierdzał władzę ludu, który na gruzach starego ustroju, ustroju wyzysku i nędzy, terroru i ciemnoty rozpoczął budowę podstaw ustroju sprawiedliwego.

Dzisiaj, w sześć lat po utworzeniu republiki ludowej, Węgry są krajem szczęśliwie realizującym socjalizm, krajem, który szybkimi krokami zbliża się do wykonania pięcioletniego planu gospodarczego.

Nie od razu Węgry mogły tak szybko dążyć do wytkniętej drogi. Wiele miały w pierwszym okresie przeszkód do pokonania, wiele poważnych trudności, zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej. Ludowe Węgry oparowały inflację, pozbyły się wroga Nagy'iego i zlikwidowały zdrańską działalność Rajka. Ludowe Węgry wypowiedziały nieugiętą walkę obcym agentom. Stworzyły trzyletni plan odbudowy po wojennej, który zdołały zrealizować już w dwa lata i cztery miesiące. Odległym wspomnieniem są dzisiaj te pierwsze miesiące nowej republiki, gdy zarobki były niskie, gdy ulice miały być czyste, a sklepy puste.

Mińło zaledwie sześć lat, i oto w całym kraju wyrastają wielkie budowle socjalizmu, nowe fabryki i huty, nowe kopalnie i elektrownie.

W dniu, w którym Węgry obchodzą sześćdziesiątą rocznicę powstania republiki, z Polski, dążącej wraz z nimi wspólną drogą do socjalizmu, płyną jak najlepsze życzenia dalszych pomyślnych sukcesów we wspólnym dziele budowy lepszego jutra, w wielkiej walce o zachowanie pokoju.

## Z Moskwy do Ulan-Bator wyruszył pociąg żałobny ze zwłokami Marszałka Czobjalsana

MOSKWA, 30. I. — Przesłano do Ulan-Bator pociąg żałobny z zwłokami Marszałka Czobjalsana, przeszło ponad 100 tys. mieszkańców Moskwy.

29 stycznia o godz. 7 rano przybywają do sali, w której znajduje się trumna ze zwłokami Marszałka Czobjalsana, przedstawiciele rządu radzieckiego, deputowani Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, członkowie działającego aparatu partyjnego i państwowego stolicy radzieckiej.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt żałobny przeszedł ulicami stolicy do Dworca Jarosławskiego. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa wojska. Na dworzec przybyli — wicepremier rządu radzieckiego — Bulganin, wicepremier — Małyszew, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, minister spraw wojskowych ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — Wasiliewski, ministrowie i generałowie, przedstawiciele szeregu placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VIII Nr 27 (2343)

Łódź czwartek 31 stycznia 1952

## Wielki dokument zdobyczy polskiego ludu pracującego Ludzie pracy o projekcie Konstytucji

W całym kraju milionowe rzesze obywateli dyskutują nad projektem zasadniczej ustawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „50 lat przeżyłem w Polsce kapitalistycznej. Nikt nie pytał o moje zdanie i nie liczył się z moim zdaniem. Dziś władza ludowa zapytuje ludzi pracy co myślimy o projekcie Konstytucji. Więc powiem, co uważam: Wszystko to co napisane jest w nowej Konstytucji, to szczerza prawda. Mamy teraz wszyscy nie tylko prawo do pracy, ale mamy tę pracę. Mamy też zapewniony wypoczynek i to w takich warunkach, o jakich przed wojną nawet nam się nie śniło” — oto wypowiedź Jana Stefańskiego, przodownika pracy z Nowej Huty.

Prof. dr ALEKSANDER ZMACZYŃSKI, dyrektor Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie.

„Wszystkie osiągnięcia narodu polskiego za ubiegłe 7 i pół lat stają przed naszymi oczyma ze szczególną i przekonującą wyrazistością, gdy czytamy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Widzimy wtedy ogrom tej drogi, jaka już została przebyta w tak krótkim czasie.

Projekt Konstytucji, który korzeniami tkwi w życiodajnej idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, wytycza przed nami drogę do coraz lepszej przyszłości.

Na zawsze jest poza nami epoka „wolności wyzysku”. Nowa Konstytucja nie tylko utrwała rewolucyjne zdobycze lat ubiegłych, ale stawia przed organami władzy ludowej zadania i cele bliskie każdemu uczciwemu człowiekowi, dla którego „praca jest prawem,

obowiązkiem i sprawą honoru” i który pragnie swoje siły i umiejętności poświęcić dla rozkwitu siły ojczyzny.

Podstawowe prawa i wolności obywateli są wartościami rzeczywistymi, a nie tylko deklaracyjnym wyliczeniem.

Dla ludzi nauki, dla inteligencji twórczej szczególnie ważne są artykuły projektu, które zapewniają dalszy i nieustanny rozwój nauki, techniki i kultury.

Przez cały projekt Konstytucji przewija się nic głębokie

go humanizmu, służenia ludzkości i utrwalenia pokoju”.

STANISŁAW DĄBKOWSKI  
majster w fabryce im. Karola Wójcika.

„Za cara Konstytucja dla robotnika była kozacka nahażka, a za czasów sanacji — policyjna pałka.

Nasza Konstytucja daje nam pełne prawo do pracy. Nie wiści już nad człowiekiem zmora, że nie będzie miał co jutro włożyć do garnka, że wyrzucą go z mieszkania za nieopłacone komorne, że nie będzie miał za co posłać dzieci do szkoły. To wszystko, co czytamy w Konstytucji widzimy w naszym codziennym życiu”.

## W 10 rocznicę powstania PPR Otwarte zebrania podstawowych organizacji PZPR w łódzkich zakładach pracy

W zakładach przemysłowych Łodzi i całego kraju, w portach i kopalniach, na budowlach, w biurach i urzędach odbywają się otwarte zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji PZPR, poświęcone 10 rocznicy powstania PPR.

Sala świetlicy w przodujących zakładach przemysłu bałwanianego ZPB im. Cz. Szymańskiego w Łodzi nie mogła pomieścić wszystkich człon-

ków partii i bezpartyjnych, przybyłych na otwarte zebranie oddziałowej organizacji PZPR.

„Zakłady nasze noszą imię bohaterskiego syna łódzkiej klasy robotniczej, Czeska Szymańskiego — powiedział ze wzruszeniem w głosie przeszło 70-letni robotnik, b. członek SDKPiL i KPP — Gawroński. Szymański zginął walcząc o wolność ojczyzny z hitlerowskim okupantem. Zginął w walce o nową, ludową, wolną od kapitalistów Polskę. Oddał swe życie za to, by jego następcy — robotnicy łódzcy nie byli więcej wyzyskiwani, by nie cierpieli głodu, nędzy i bezrobocia, które były czystym jego udziałem. On nie żałował swego życia dla ogólnej sprawy. My nie będziemy żałować pracy, by zsić się do reszty tęsknoty Szymańskiego, by spełniły się wielkie ideały, o które walczyła PPR i o które obecnie walczy PZPR”.

Zebrań przyjmowali słowa mówców burzliwymi oklaskami i owacjami na cześć spadkobiercy PPR — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, Prezydenta Bolesława Bieruta. Podniosły przebieg miały również otwarte zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych PZPR, poświęcone omówieniu historii PPR w ZPB im. Stalina, ZPB im. Armii Ludowej, ZPW im. Waryńskiego, w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka i dziesiątkach innych.

## W roli oskarżonych zamiast „oskarżycieli” znaleźli się USA i klika kuomintangowska

### Dyskusja i głosowanie nad prowokacyjną „skargą” kuomintangowską w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ. — W dniu 29 stycznia w Komisji Politycznej zakończyła się dyskusja nad prowokacyjną „skargą” kilku kuomintangowców.

Pierwszy przemawiał delegat USA Cooper. Usiłował on bezskutecznie odeprzeć fakt, iż USA za pomocą band kuomintangowskich przygotowują agresję przeciwko Chinom od strony ich południowych granic.

Wiceprzewodniczący delegacji ZSRR — J. Malik analizując to przemówienie, oświadczył: Delegat amerykański nie potrafił zdemontować żadnego z faktów, przytoczonych przez delegację radziecką, polską i Burmy. Delegacja radziecka przytoczyła oświadczenia oficjalnych przedstawicieli Burmy, którzy stwierdzają, że w kraju tym znajduje się obecnie około sześciu tysięcy kuomintangowców, że wojska te są zaopatrzone w broń amerykańską i posiadają instruktorów amerykańskich, — a mianowicie dwóch generałów, siedmiu pułkowników i dwudziestu siedmiu majorów oraz kilkudziesięciu oficerów niższych stopni. Delegat Burmy stwierdził na ostatnim posiedzeniu, że Burmie grozi niebezpieczeństwo, ponieważ na jej obszarze usadowiły się wojska kuomintangowskie, mające wrogie zamiary wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Proszę delegata amerykańskiego — oświadczył Malik — by odpowiedział wyraźnie na następujące pytania:

### Reforma walutowa i obniżka cen w Rumunii

BUKARESZT 30. I. — Ogłoszono tu uchwałę Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej i obniżki cen.

Uchwała stwierdza, że kurs leja oparty został o rubel radziecki, o najtrwalszą walutę na świecie, o walutę Kraju Rad, z którym Rumunię łączy jak najściślejsze więzy gospodarcze i od którego Rumunia otrzymuje bezinteresowną, ogromną pomoc.

Kurs waluty rumuńskiej w stosunku do rubla od 28 stycznia 1952 roku wynosi 2,8 leja za 1 rubel. Pokrycie leja wynosi 0,079346 grama czystego złota.

Równocześnie przeprowadzono w Rumunii obniżkę komercyjnych cen artykułów pierwszej potrzeby od 5 proc. do 20 proc., dzięki czemu ludność zyskuje przeszło 10 miliardów lei.

Czy nie jest prawdą, że w Burmie znajdują się wojska kuomintangowskie, zaopatrzone w broń amerykańską?

Czy nie jest prawdą, że do dywizji kuomintangowskich znajdujących się w Burmie przydzielono jako instruktorów amerykańskich generałów i oficerów sztabowych?

W jakim celu dywizje kuomintangowskie znajdują się w Burmie?

W jakim celu rząd Stanów Zjednoczonych uzbraja te dywizje?

Powoływanie się delegata amerykańskiego na względy rze komej „obrony” — powiedział Malik — nie uratują rządu USA przed odpowiedzialnością, za jakąkolwiek agresję, dokonaną na tym obszarze.

Następnie zabrał głos delegat Polski dr Juliusz Suchy.

Zwrócił się on do delegata USA z następującymi pytaniami:

Czy prawdą jest, że samoloty amerykańskie typu „Constellation” dokonują przelotów broni i amunicji dla 93 dywizji kuomintangowskiej, która znajduje się obecnie we wschodniej części Burmy u samych granic Chińskiej Republiki Ludowej?

Czy prawdą jest, że w sztabie 93 dywizji kuomintangowskiej znajdują się oficerowie amerykańscy?

Czy prawdą jest, że USA zapewniają transport nowych oddziałów kuomintangowskich, mających wzmocnić skład 93 dywizji?

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Wyniki spotkania oficerów sztabowych w Panmundżonie

PEKIN, 30. I. — Według informacji korespondenta dziennika „Daily Worker” z Winningtona, cytowanych przez Agencję Nowych Chin, 29 stycznia oficerowie sztabowi obu stron walczących w Korei osiągnęli w ogólnych zarysach porozumienie co do treści wstępu i artykułu pierwszego układu o rozjemstwie.

Wstępne postanowienia układu mają zobowiązywać do przestrzegania warunków ustalonych w poszczególnych artykułach, a to w tym celu, aby zapewnić całkowite zaprzestanie działań wojennych w okresie przeddefinitywnym pokojowym uregulowaniem konfliktu.

Artykuł 1-szy dotyczy wytyczenia wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej.

Korespondent podkreśla, że osiągnięcie porozumienia w tych sprawach już na pierwszym zebraniu oficerów sztabowych nie jest niespodzianką, ponieważ wspomniane punkty zostały już dawniej uzgodnione zasadniczo przez obie strony. Większych rozbieżności należy oczekiwać przy omawianiu artykułu drugiego, który zajmuje się kwestiami związanymi z przerwaniem ognia i z kontrolą nad przestrzeganiem rozjemstwa.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA — W dniu 30 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce pan Arturo Leonelo Luduen'a złożył wizytę wice-ministrowi handlu zagranicznego Czesławowi Bajerowi.

Jednocześnie rząd zredukuje liczbę pracowników państwowych o 10 tysięcy w ciągu najbliższego półroczia, a w następnych sześciu miesiącach ma dokonać dalszej redukcji. Ponadto grozi bezrobociem polityka inwestycyjna rządu brytyjskiego. Butler oświadczył mianowicie, że skurczą się wszystkie gałęzie budownictwa, „nieistotne dla gospodarki narodowej”, a wymagające sta-

### DLUGOLETNI UMOWA HANDLOWA MIĘDZY ZSRR A WĘGRAMI

MOSKWA. — Podpisana została długoterminowa umowa o wymianie towarowej między ZSRR a Węgrami oraz porozumienie o dostawie całkowitego wyposażenia dla węgierskich zakładów przemysłowych i okazaniu pomocy technicznej Węgierskiej Republice Ludowej w latach 1952-55. Zawarto również porozumienie w sprawie zwiększenia wymiany handlowej w okresie 1952-1955.

## 24 godziny na świecie

SPOŁECZEŃSTWO PAKISTANU SOLIDARYZUJE SIĘ Z NARODEM EGIPSKIM

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Karaczi, że odbyło się tam zebranie 100 muzułmańskich działaczy politycznych, na którym uchwalono wystąpienie do Egiptu oddziału lekarskiego dla niesienia pomocy walczącym Egipcjanom.

tyścinny wice pod hasłem „Dzień pomocy dla Egiptu”.

UCZENI POLSCY KORESPONDENTAMI BUŁGARSKIEJ AKADEMII NAUK

SOFIA. W tych dniach bułgarska Akademia Nauk mianowała na swych członków korespondentów naukowych polskich — dr. prof. Karola Borsuka i dr. prof. Romualda Cebertowicza oraz dr. prof. Adama Schaffa.

# • Niespotykany w historii rozwój techniki i produkcji • Nowe morza • Kwitnące ogrody na miejscu pustyni • Nowe zwycięstwa gospodarcze ZSRR — zwycięstwem całego obozu pokoju

Sukcesy gospodarki radzieckiej nie stanowią dla świata nowości. Kraj zwycięskiego socjalizmu często notuje triumfy. Wykonanie jednak planu ZSRR na r. 1951 — zarówno w rozpiętości swoich osiągnięć, jak i w ich skali — zdumiewa wszystkich.

Słowa i cyfry komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR nabierają jeszcze pełniejszego znaczenia, gdy przeciwstawimy olbrzymim rozmachom radzieckiej pracy pokojowej, obłędnym zbrojeniom obozu imperialistycznego, zbrojeniom powodującym nędzę mas pracujących w krajach kapitalistycznych Zachodu.

Wzrosła w r. 1951 produkcja potężnego przemysłu radzieckiego przekraczając o 3,5 proc. napięte cyfry zaplanowane. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w rozległych rejonach Powołża, w bogatej Syberii zachodniej, w Kazachstanie i innych miejscowościach, globalne zbiory zbóż osiągnęły zawrotną liczbę 7 miliardów 400 milionów pudów, a obszar zasiewów wzrósł o 6,7 milionów ha. Imponujące wyniki dały przewozy towarów w transporcie kolejowym, morskim, rzeczonym i samochodowym.

Rok ubiegły był również okresem dalszego rozwoju handlu radzieckiego. W dniu 1 marca przeprowadzono zniżkę cen detalicznych na towary masowego spożycia. Zniżka ta wzmogła zdolność nabywczą rubla — najśluszniejszą walutę świata i podniosła realne zarobki mas pracujących. Ludności sprzedano o 15 proc. więcej towarów, niż w r. 1950.

Zapał radzieckich robotników i kolchoźników, wspólny ich trud — spowodował wzrost wydajności pracy o 10 proc. Dbałość o wspólne dobro, o jak najlepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń przyniosły znakomity rezultat w postaci zmniejszenia zużycia surowców, materiałów, opału i

energii elektrycznej dając ponad 26 miliardów rubli oszczędności.

Trudno się oprzeć podziwowi, gdy obserwuje się imponujący rozmach ZSRR przy wspaniałych budowach komunizmu. W r. 1951 tworzono nowe morza, odwracano biegi potężnych rzek, nawadniano stepy i przekształcano klimat piaszczystych pustyni. Dzięki nieznanym w historii pomysłom, dzięki ofiarnej pracy radzieckich robotników i najnowocześniejszym olbrzymim maszynom, potężne obiekty hydrotechniczne Wołgi, Donu, Dniepru oraz budowa Głównego Kanału Turkmeneńskiego — posunęły się pomyślnie naprzód. Łączna zaś kwota państwowych nakładów inwestycyjnych wyniosła w porównaniu z r. ub., 112 proc.

Dochód narodowy ZSRR wzrósł, w stosunku do r. 1950, o 12 proc. a jego ¼ poszło na zaspokojenie osobistych potrzeb — materialnych i kulturalnych — mas pracujących. Polepszenie sytuacji materialnej ludności wyraziło się we wzroście płacy robotniczej i we wzroście dochodów chłopów —

zarówno ze społecznej gospodarki kolchozowej, jak i z dola przysługujących gospodarstw osobistych kolchoźników.

Najwspanialsze jednak są zdobycze gospodarki radzieckiej w dziedzinie wprowadzenia do produkcji nowych typów maszyn i urządzeń, nowej techniki i mechanizacji. W 1951 roku przemysł budowy maszyn wyprodukował 500 nowych typów. Powstały olbrzymie turbiny parowe i wodne, kotły wysokiego ciśnienia, potężne pompy ziemne, koparki krocące i wieloczerpakowe, ogromne betoniarzy i gigantyczne 25-tonowe samochody. Weszło do produkcji 150 nowych typów niezwykłych wydajnych obrabiarek, nowe maszyny i narzędzia do uprawy ziemi. W roku 1951 również — prócz najszerszej mechanizacji i automatyzacji procesów wytwórczych — zastosowano w produkcji niebywałą liczbę 700.000 wniosków nowatorskich i racjonalizatorskich. Daje to pojęcie o wielkiej i stałej trosce ZSRR o podniesienie wytwórczości i postęp techniczny, o ulgę w najcięższej pracy, o zatarcie przeciwieństw

między wysiłkiem fizycznym i umysłowym.

Długa, bardzo długa jest lista radzieckich osiągnięć w planie gospodarczym na r. 1951. Mówi ona o wzrastającej potędze socjalistycznego mocarstwa, o wspaniałym rozkwicie gospodarczym i kulturalnym kraju, o szczęściu i dobrobycie radzieckich ludzi.

## W roli oskarżonych zamiast „oskarżycieli“ znaleźli się USA i klika kuomintangowska

(Dokończenie ze str. 1)

Czy prawdą jest, że USA, Wielka Brytania i Francja po rozumiały się ostatnio co do bombardowania obszaru Chińskiej Republiki Ludowej, a w szczególności obszaru Mandżu rii?

Delegat USA nie odpowiedział na żadne z pytań delegacji Związku Radzieckiego i delegacji Polski.

Następnie przemawiał agent kliki kuomintangowskiej Tsiang. Nie zdołał on przytoczyć ani jednego istotnego argumentu na poparcie swej prowokacyjnej „skargi“. Tak więc przedstawiciel USA i agent kliki kuomintangowskiej zamiast w roli „oskarżycieli“ znaleźli się w roli oskarżonych.

Delegat Syrii oświadczył, że Tsiang nie przytoczył żadnych argumentów na poparcie swej „skargi“. Przedstawiciele Anglii i Francji również oświadczyli, że nie będą głosowali za rezolucją kuomintangowską. Delegat angielski Jebb stwierdził m. in., że rezolucja kuomintangowska zawiera szereg niejasnych i zagmatwanych „oskarżeń“. Zdaniem delegacji angielskiej nie ma podstaw, by Komisja Polityczna miała uchylać tę rezolucję.

Delegat Indii podkreślił, że „skarga“ kuomintangowska nie powinna być w ogóle znaleziona na porządku dziennym Komisji Politycznej. Jak wiadomo — powiedział delegat Indii — legalny rząd chiński, nie występuje z żadnymi oskarżeniami wobec ZSRR. Delegacja hinduska będzie więc głosowała przeciwko rezolucji kuomintangowskiej, której celem jest niewątpliwie zwiększenie napięcia międzynarodowego.

W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele wielu innych krajów.

Obawiając się, że rezolucja będzie odrzucona i chcąc przyciągnąć na swą stronę waha-

jących się delegatów, agent kliki kuomintangowskiej oświadczył, że zgadza się na poprawkę syjamską stwierdzającą, że wyraża „naruszenie przez ZSRR układu chińsko-radzieckiego“ mają być zastąpione wyrazami „ZSRR nie wykonał postanowień układu chińsko-radzieckiego“.

Delegat USA usiłował protestować przeciwko przyjęciu poprawki syjamskiej, lecz widząc, że nikt go nie popiera, musiał się na nią zgodzić.

Negatywne stanowisko większości delegatów wobec oszczerczej rezolucji kuomintangowskiej, mającej na celu zamaskowanie przygotowywanego przez USA rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie znalazło swój wyraz w głosowaniu.

Tyko 24 delegacje głosowały za tą rezolucją, mimo silnego nacisku ze strony delegacji amerykańskiej. Wśród delegacji tych znalazły się — oprócz delegacji USA — delegacje szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, które od dawna już zaprzędały się całkowicie w niewolę imperializmowi amerykańskiemu oraz delegacje Filipin, Iraku, Turcji, Syjamu, Grecji, Liberii jak również agent Kuomintangu.

36 delegacji, czyli znacznie ponad połowę członków Komisji Politycznej biorących udział w głosowaniu nie poparło oszczerczej rezolucji amerykańsko-kuomintangowskiej. 9 delegacji (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Burma, Indie, Indonezja i państwo Izrael) głosowało przeciwko rezolucji. 27 delegacji, w tym delegacje Anglii, Francji, Meksyku, Kanady, Australii, Belgii, Szwecji, Pakistanu, Iranu, Egiptu i Syrii wstrzymały się od głosu.

## Nowy premier egipski zajmuje „pojednawcze stanowisko wobec Anglii“ donosi prasa brytyjska

NOWY JORK 20.1. — Dziennik „New York Times“ w depeszy z Kairu donosi, że ambasador USA w Egipcie, Caffery, podjął w ciągu ostatnich dni przed zmianą rządu w Egipcie „niezwykle aktywną działalność“. Prasa amerykańska nie ukrywa, że ambasador USA wywierał silny nacisk na egipskie koła rządzące, domagając się zmiany rządu.

„New York Herald Tribune“, „New York Times“ i „Wall Street Journal“ wyraża-

ją zadowolenie ze zmiany rządu w Egipcie.

LONDYN, 30.1. — Agencja Reutera donosi, że premier Egiptu Maher Pasza przyjął ambasadora W. Brytanii, Stephenson. Następnie rzecznik ambasady brytyjskiej oświadczył, iż „Maher Pasza zajął pojednawcze stanowisko wobec W. Brytanii“.

PARYŻ, 30.1. — Agencja AFP donosi z Kairu, że policja egipska przeprowadza masowe aresztowania. W drodze aresztowano przeszło 500 osób.

## Sesja WRN w Łodzi

— 600 km nowych dróg otrzyma nasze województwo — Zadowolający przebieg akcji skupu zboża — Odnaczenie chłopów Krzyżami Zastugi — Likwidacja analfabetyzmu — Publiczna gospodarka lokalami w Skierniewicach

Akcja skupu zboża, przeprowadzona w woj. łódzkim w ostatnim kwartale 1951 roku, dała na ogół wyniki zadowalające, a jej przebieg był sprawniejszy niż podobnej akcji poprzedniego roku. Udział Rad Narodowych w przeprowadzeniu skupu oraz mobilizacja szerokiego aktywu robotniczego i chłopskiego, dokonana pod przewodnictwem politycznym Partii, dały w rezultacie nie tylko efekty gospodarcze, lecz również bardzo poważne osiągnięcia polityczne. W wyniku akcji, w której do 25 stycznia br. województwo nasze osiągnęło 97,3 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża — nastąpiło umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a równocześnie poważne osłabienie pozycji kuliactwa. Zwiększył się również znacznie autorytet Rad Narodowych, szczególnie GRN przez usunięcie z nich elementów wrogich i przypadkowych.

Powyższe fakty stwierdził w swym referacie przew. WRN w Łodzi — Grochalski na sesji Wojewódzkiej Rady Naro-

dowej, która odbyła się wczoraj w Łodzi. Po wygłoszeniu referatu przewodn. Grochalski dokonał w imieniu Prezydenta RP dekoracji Krzyżami Zastugi 33 chłopów naszego województwa, którzy szczególnie odznaczyli się w walce o wykonanie rocznego planu skupu zboża.

W następnym punkcie obrad złożono sprawozdanie w dziedzinie komunikacyjnego WRN Plan rozbudowy i przebudowy dróg i mostów w naszym województwie został znacznie przekroczony. Wymagana jest jednak dalsza aktywizacja w tym kierunku, gdyż Plan 6-letni przewiduje dość znaczną rozbudowę sieci drogowej w woj. łódzkim. Wybudowanych zostanie w tym okresie około 600 km dróg, łączących siedzi by gmin i gromad 283 km starych dróg państwowych otrzyma nową nawierzchnię i przebudowie ulegnie również około 80 mostów.

W czasie wczorajszego posiedzenia WRN złożony został meldunek o zlikwidowaniu analfabetyzmu w województwie łódzkim jako zjawiska

masowego. W wyniku dotychczasowej walki z analfabetyzmem, 46.169 obywateli naszego województwa zdobyło umiejętność czytania i pisania. Przeprowadzona w grudniu 1951 r. rejestracja wykazała jeszcze na terenie naszego województwa 3433 analfabety. Woj. Rada Narodowa zobowiązała terenowe ogniwa Rad Narodowych jak i organizacje społeczno-wychowawcze do wzięcia jak najszerszego udziału w ostatecznym zlikwidowaniu analfabetyzmu i zapobieganiu powrotnemu analfabetyzmowi.

W jednym z ostatnich punktów obrad WRN podjęta uchwała, w której występuje do Rady Ministrów z prośbą o uprzedzenie publicznej gospodarki lokalami w Skierniewicach. Świat pracy żyje w Skierniewicach w b. trudnych warunkach mieszkaniowych, a w wyniku braku kontroli gospodarczej żądają wygórowanych cen za lokale. Istnieją również ludzie zajmujący przez strzech lokalową niewspółmierną do ich potrzeb. Wprowadzenie publicznej gospodarki mieszkaniowej w Skierniewicach wpłynie niewątpliwie na polepszenie warunków bytowych tamtejszej ludności pracującej.

Do szczegółowego omówienia szeregu zagadnień poruszonych na ostatniej sesji WRN w Łodzi, przystąpimy w najbliższych numerach naszego pisma. (k)

## Słowa i fakty



W takich lepiankach jak ta na zdjęciu po dziś dzień gnieździ się poważna część ludności Egiptu — kraju tak bogatego i urodzajnego. Cóż jednak z tych bogactw, skoro wszystkie bogactwa przywiązują sobie nieliczną garstką, skoro zyski z ciężkiej pracy takich oto nędzarzy, jak ci przed lepianką ciągną obcy, angielscy kapitaliści.

I u nas przed wojną, przed wyzwoleniem spod władzy obszarników i kapitalistów w nędznych chatkach głodowały miliony małorolnych chłopów. I u nas setki tysięcy bezrobotnych żyły w skrajnej nędzy bez nadziei na lepsze jutro. Nie dla nich były rosnące po miastach tu i ówdzie wspaniałe domy. Rudery lub obskurne czynszowe kamienice, gdzie w jedne izby tłoczyło się po kilkanaście osób — oto było ich miejsce w wolnej rzekomo Polsce sanacyjnej.

lo nie oprócz nędzy i bezrobocia w dawnej Polsce. Jest wiele jeszcze do zrobienia zanim wszyscy w naszym kraju mieszkańcy będą w dobrych, kulturalnych warunkach. Ale tempo naszego budownictwa coraz bardziej przybliża ten moment.

Nowe szkoły, nowe domy kultury, biblioteki i uzdrowiska, zwiększająca się masa towarowa, nowe tysiące domów mieszkalnych — oto realne fakty stanowiące mocną podbudowę słów jakie znajdujemy w 2 artykule projektu nowej Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych“.

Spójrzmy na drugie zdjęcie, na ten nowy budynek w osiedlu mieszkaniowym na Muranowie. Oto realny dowód, że za słowami projektu Konstytucji stoją konkret-



Dziś usuwamy ponure dziedzictwo kapitalistycznego ustroju. W ciągu 7 lat naszego budownictwa wzniesiliśmy tysiące nowych, pięknych budynków mieszkalnych, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla tych, dla których nie by-

ne fakty, tak jak zdjęcie przedstawiające nędzę mieszkańców Egiptu lepiej może powie niż wiele artykułów o prawdziwej istocie ustroju nędzy i wyzysku, z którym my u siebie skończyliśmy raz na zawsze.

# WIELKA KARTA WOLNOŚCI

## narodu polskiego

**K**ONSTYTUCJA Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oto nazwa historycznego dokumentu, który już za kilka miesięcy stanie się prawem obowiązującym, ustawą zasadniczą narodu polskiego.

Nasza Konstytucja będzie urzeczywistnieniem ideałów pokoleń bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne, ideałów rewolucyjnej demo-

sy robotniczej — Waryński, Róża Luksemburg, Marchlewski i Dzierżyński, Buczek i Lampe, Nowotko i Finder.

Siedem lat rządów mas pracujących z klasą robotniczą na czele sprawiły, że możliwe jest sformułowanie ustroju demokracji ludowej w prostych i zwięzłych słowach projektu konstytucji: „POLSKA RZECZ POSPOLITA LUDOWA JEST REPUBLIKĄ LUDU PRACUJĄCEGO”.

sprawowanych przez sam lud”.

Taka jest Konstytucja narodu, który zdobył i wyzwolenie narodowe i wyzwolenie społeczne.

Jakże proroczo brzmią dziś słowa Lelewela: „Myli się, kto mniema, że rewolucja narodo-

wa obejść się może bez socjalnej. Socjalna jest środkiem do narodowej, przez nią ostatnia istnieje tylko może”.

Nowa Konstytucja będzie naszym krokiem w budowie socjalizmu.

Prezydent R.P. w swym Noworocznym Odeście stwierdził:

„Jesteśmy tym pokoleniem, którego udziałem i najbardziej odpowiedzialnym za danie historycznym jest zbudowanie nowego ustroju społecznego. Urzeczywistnienie najsłabszych ideałów socjalizmu, wydzignięcie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami”.

Doniosłym osiągnięciem ustroju demokracji ludowej jest zawarcie praw i wolności obywatelskich w życie, co znajduje swój wyraz w projekcie konstytucji.

Prawo do pracy jest zabezpieczone przez społeczną własność podstawowych środków produkcji, nieustanny wzrost sił wytwórczych, pełną likwidację bezrobocia, będącego plagą mas pracujących w ustroju kapitalistycznym.

**PRAWO DO PRACY** ilustruje liczba 5.200.000 pracowników najemnych zatrudnionych poza rolnictwem w 1951 r. wobec 2.733.000 pracowników przed wojną.

**PRAWO DO NAUKI** obrazują następujące cyfry: 370.000 dzieci w przedszkolach w 1951 r. wobec 74.900 — w 1939 r.; 125.000 studen-

ów w 1951 r. wobec 49.000 przed wojną.

**PRAWO DO KORZYSTANIA ZE ZDOBYCZY KULTURY** ilustruje łączny nakład wydawnictw książkowych 128,5 miliona w 1950 r. w porównaniu z 23 mil. w 1937 r.

Na straży praw i wolności obywatelskiej stoi sam ustrój społeczno-gospodarczy.

Z treścią ogłoszonego projektu harmonizuje również sposób powstawania Konstytucji. Konstytucja stanie się ustawą zasadniczą po przeprowadzeniu ogólnonarodowej dyskusji nad wstępnym projektem konstytucji, po opracowaniu w oparciu o dyskusję ostatecznego projektu i przedstawieniu Sejmowi Ustawodawczemu do rozważenia i uchwalenia. Dyskusja nad projektem konstytucji jest jednym z przejawów coraz żywszego udziału mas ludowych w rządzeniu krajem. Dyskusja jest powszechna, tzn. każdy obywatel ma prawo wziąć w niej udział.

Tak więc lud pracujący będzie czynnym współtwórcą prawa, które jest właśnie wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

**Adam Wendel**

**Prof. dr. Henryk Kubasiewicz**

# Dowód naszej siły

**M**AMY przed sobą projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przychodzi na myśl, jak wspaniałą drogę przeszło nasze młode państwo proletariackie przez tych krótkich siedem lat budowy nowego porządku społecznego.

Przy czytaniu poszczególnych artykułów uświadomiamy sobie, jak wielkie zwycięże gospodarcze i polityczne osiągnęliśmy naszą pokolową pracą. Stają jasno przed nami perspektywy dalszej rewolucyjnej budowy szczęśliwej przyszłości naszego narodu.

Projekt nowej konstytucji odznacza się jasnością sformułowania klasowej istoty państwa i stanowiska władzy ludu pracującego miast i wsi.

Projekt ten różni się od wszystkich poprzednich naszych ustaw konstytucyjnych tym, że nie jest zbiorem ogólnych, ideowych przesłanek, nie jest zbiorem postulatów, lecz jest realnym stwierdzeniem i podsumowaniem osiągnięć mas pracujących.

Nowa Konstytucja nie jest ustawą fikcyjną jak poprzednie konstytucje okresu międzywojennego. Jest konstytucją rzeczywistą i stanowi odzwierciedlenie sto-

suników społeczno-ekonomicznych i politycznych naszego społeczeństwa. Nowa Konstytucja ma tę właściwość, iż stwarza państwo-prawne ramy organizacyjne, w których najpełniej i najlepiej realizować można budowę socjalizmu.

Jedną z istotnych cech projektu nowej Konstytucji jest wprowadzenie zamiast jednoosobowej głowy państwa (prezydenta), kolegiatalnego organu — Rady Państwa, rady, która jest wybierana przez Sejm i Sejmowi podlega.

Kolegiatność tego organu wybieranego przez Sejm, odpowiedzialnego przed tym najwyższym organem przedstawicielskim ludu i pozostającego pod jego kontrolą jest prawdziwym wyrazem demokratyzmu.

Podanie do publicznej wiadomości przez Komisję Konstytucyjną projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a następnie przyjęcie jej przez Sejm, to nie jest dowodem na siłę wewnętrzną, jest dowodem jedności moralno-politycznej naszego narodu.

**PROF. DR. HENRYK KUBASIEWICZ**



Dzieci polskie znajdują należytą opiekę w nowoczesnych żłobkach i przedszkolach. Na zdjęciu: dzieci hutników mile spędzają czas w przedszkolu przy hucie „Kościszko”.

kracji polskiej, związanej braterstwem broni z siłami rewolucji rosyjskiej.

Kostka Napierski i powstańcy chłopscy wieki XVII, Sejm Czteroletni i Konstytucja 3 Maja, Staszic, Kollataj i Kościszko, demokratyczny przywódca powstania z 1831 r. Lelewel i Mochnacki, Mielkiewicz i Słowacki, Gromadki Grudziądz i Humań, Dembowski i Sciegieny, Dąbrowski i Wróblewski — bojownicy Komuny Paryskiej — oto rodowod Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasza Konstytucja będzie ukoronowaniem chwalebnych i bogatych tradycji ruchu robotniczego od Wielkiego Proletariatu do naszych dni; tych tradycji ruchu robotniczego, którego nie udało się zniszczyć ani Romanowom, ani Hohenzollernom, ani Habsburgom, ani Piłsudskim, ani Hitlerom.

Idee realizowane dziś w Polsce głosił bohaterzy przywódcy kla-

# Cisza! Mikrofon włączony!

## Kazimierz Szustakowski będzie mówił o projekcie Konstytucji przez radiowęzel fabryczny

— Co, z papierka? Ja to czuję, mnie paperek nie potrzebny.

— I powiesz tak z pamięci? — Powiem.

Kazimierz Szustakowski, przewodniczący zarządu Koła Fabrycznego ZMP przy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego i tkaczka Jadwiga Zembrzucka — przodownica pracy, wyrażająca 128 proc. bazy, członek ZMP — za chwilę za pośrednictwem radiowęzła będą mówili do wszystkich robotników zakładów o tym, czym jest dla nich — młodziemu robotniczej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ale nim czerwona lampka wyłącznika da sygnał: „Cisza, mówić!” Zembrzucka i Szustakowski sami dzielą się myślami o projekcie Konstytucji.

— Ja, jak wiecie — mówi Szustakowski — jestem robotnikiem dzieckiem. Mój ojciec przed wojną brał udział w strajkach, walczył o taką Polskę, jaką my dziś budujemy.

— No, a nam młodym kobietom Konstytucja gwarantuje rzecz bardzo ważną — mówi Zembrzucka — opiekę nad matką i dzieckiem. Dziś robotnica idzie do pracy a dzieci zostawia w żłobku lub przedszkolu. Nie tak jak było przed wojną.

I jeszcze coś ważnego gwarantuje nam — kobietom, Konstytucja Ludowa — równouprawnienie z mężczyznami.

Tak kolego Szustakowski, nie ma między nami różnic w pracy...

Na temat Konstytucji tych dwoje młodych mówiliby jeszcze długo, ale już sygnał „Uwaga”. Za moment czerwone światelko. Mówić!

Na chwilę słowa młodych popłyną z wielu głośników umieszczonych w zakładach. Piękny jest radiowęzel w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego. Najpiękniejszy ze wszystkich w całej Polsce, które dotychczas zainstalowano w zakładach przemysłu włókienniczego. Najnowocześniejsza aparatura o mocy 1200 wat, piękny aparat nadawczy, bardzo ładne pomieszczenie.

A studio! Ściany obite materiałem od sufitu aż do podłogi, dywan tłumi każdy krok, grubo obite drzwi. Zaden dźwięk nie przenika z zewnątrz. Cisza i spokój. Tylko lampki migają światłem raz czerwonym, to znowu młocznym — to sygnały: „mikrofon włączony” lub „adaptor włączony”, albo sygnał „uwaga”, „stop!”. Oba pomieszczenia — amplifikatornie i studio łączą ogromną, uszczelnioną szybą. Niczym studio w Polskim Radio.

236 megafonów we wszystkich salach produkcyjnych. Radiowęzel powstał w ZPB im. Dzierżyńskiego wprawdzie już dwa lata temu, ale miał słabą aparaturę i posiadał znacznie mniejszą ilość punktów głośnikowych.

Obecnie nowy, wspaniały radiowęzel, który zainstalowano tutaj dopiero w grudniu ub. r. odnajduje już właściwą drogę swej pracy.

Poważne miejsce w programach dziennej radiowęzła zajmuje krytyka, poruszająca najbardziej istotne sprawy Zakładów. Np. parę dni temu, w jednej z audycji dostało się mocno zakładowemu komitetowi współpracy z radiowęzłem. Dostali za swoje członkowie komitetu, a najwięcej to już jego przewodniczący ob. Dre-

czko. Audycje te pod nazwą „Mikrofonowa sieć” są nadawane codziennie.

Kierownikiem radiowęzła jest ob. Barbara Burzyńska, a jej najbliższy zespół, to — rytmik Stefan Ozga, przewodniczący zakładowego koła sportowego, Halina Nowak — referent współzawodnictwa pracy w oddziale tkalni, Kazimierz Szustakowski — przewodniczący fabrycznego koła ZMP i majster Eugeniusz Banaszczyk.

Niedostateczne jeszcze zainteresowanie radiowęzłem przejawia rada zakładowa i organizacje masowe działające na terenie Zakładów. Niedociągnięcia te z pewnością usunie młody, energiczny i pełen zapału aktyw radiowęzła.



Rytownik Stefan Ozga, przewodniczący zakładowego koła sportowego, przy mikrofonie, w audycji „Mikrofonowa sieć”.

Radiowęzły działają również w innych zakładach łódzkich.

Do dobrych zaliczyć należy np. radiowęzel fabryczny ZPB im. Marchlewskiego. Mimo że aparatura jego jest słaba, a kierownictwo i programy nie stoją jeszcze na należytych poziomach, to jednak odegrał on również poważną rolę w podniesieniu poziomu uświadomienia załogi.

Do słabiej pracujących radiowęzłów należy zaliczyć m. in. radiowęzel ZPD im. Emili Plater, a do bardzo źle pracujących — radiowęzel ZPO „Wólcanki”. Radiowęzel znajduje się tu w stanie zupełnego zaniedbania.

Problem właściwej działalności radiowęzła fabrycznego zależy przede wszystkim od programu, który w drodze obserwacji środowiska musi być tak skonstruowany, aby w pełni odzwierciedlał życie zakładowe.

Ze sprawa radiowęzłów jest ważna i pilna wskazuje fakt, że ORZZ w dniach od dnia 28 stycznia do 2 lutego r. zorganizowała specjalny kurs dla kierowników radiowęzłów i rektorów gazetek ściennych z terenu Łodzi i województwa, na którym zostaną m. in. przeanalizowane dotychczasowe doświadczenia pracy radiowęzłów oraz nakreślone wytyczne dla ich dalszej pracy. (s)

# Nie szturmowo — lecz rytmicznie

Zastanawiamy się nieraz nad przyczynami niewykonania planów przez niektóre oddziały czy też zakłady produkcyjne. Nierzadko samo kierownictwo zakładów zadaje sobie pytanie:

— Co się u nas dzieje takiego, że planów nie wykonujemy?

W wielu wypadkach sprawa kończy się na retorycznie zadawanym pytaniu. Rzadko bowiem kierownictwo zakładów sięga do danych statystycznych, by przeanalizować mierzony etap pracy i wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. Często też w niektórych zakładach trudno w ogóle odnaleźć sprawozdania za ubiegłe miesiące.

Co gorsze, to fakt, że kierownictwo ZPB im. St. Dubois, szczególnie brak rytmiczności w pracy ich zakładów tłumaczy jak następuje:

— Tak, to u nas jest normalne zjawisko. Ludzie wysilają się nadmiernie pod koniec każdego miesiąca, ażeby wykonać plan, a więc muszą przez kilka dni na początku następnego miesiąca odpocząć.

Zakłady im. Dubois nie są zresztą odosobnionym nielicznym i kampanijnym systemie pracy. Tak pracuje np. wykończalnia ZPB im. Armii Ludowej, która w pierwszej pięciodniówce październik wykonała plan w 51,3 proc., a w ostatniej pięciodniówce w 130 proc. Miesiąc ten zresztą nie był jedyny.

Niestety — meldunki o wykonaniu planów w pierwszej połowie stycznia dowodzą, że jeśli zakłady te zechcą wykonać plany na styczeń, to w ostatnich dniach miesiąca muszą się uciekać do szturmowej pracy, do zatrudnienia robotników w godzinach nadliczbowych, do nadmiernego obciążenia maszyn, do nadmiernego zużycia materiałów, a za tym do zwiększenia kosztów produkcji.

W omawianych ZPB im. Dubois — przedziałnia cienkoprzędna wykonała plan I dekady stycznia w 57,15 proc., a tkalnica — w 78 proc.

Podobnie też przedziałnia średnio przędna ZPB im. Karnama wykonała plan I i II dekady stycznia w 62 proc., a przedziałnia ZPB im. Armii Ludowej — w 82,9 proc.

Ten stan rzeczy świadczy, że w zakładach tych wytworzył się styl pracy szturmowej, kampanijnej, której wynikiem jest obrznięcie marnotrawstwo sił i rezerw produkcyjnych. Marnuje się czas

## Przodowały i nadal przodują

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że te zakłady pracy, które dzięki rytmiczności pracy w roku ubiegłym, jako jedne z pierwszych — znacznie przed terminem — wykonały swe plany roczne, również obecnie, w ciągu pierwszego miesiąca trzeciego roku Planu mogą się wykazać najlepszymi wynikami pracy.

Np. w ZPB im. Cz. Szymanowskiego — plany przedziałni i tkalni są od pierwszych dni stycznia równomiernie i rytmicznie wykonywane w 101–102 proc. Podobnie pracują Pabianickie ZPB, a ZPB im. Rewolucji 1905 r. wykazują przy całkowicie równomiernej pracy, wykonanie planu tkalni za 25 dni stycznia — w 107 proc. Znać to, że systematyczność i rytmiczność pracy w tych zakładach stała się nakazem dnia.

Taką postawę, taki styl pracy — codzienne regularne wykonywanie planu — muszą przyświecać sobie tym bardziej te zakłady, których pracę w roku ubiegłym cechowała szturmowość i gwałtowne nadrabianie zaległości.

Przeżyczenie równomierności wykonywania planów od pierwszych dni i zachowanie jej w ciągu całego roku musi być nacelną zasadą wszystkich zakładów pracy, musi stać się hasłem dnia.

Rytmiczność produkcji, maksymalne wykorzystanie czasu pracy i urządzeń mechanicznych w ciągu całego roku, to jeden z podstawowych warunków wykonania i przekroczenia planu w 1952 roku.

**M. Biel**



Przodownica pracy, tkaczka Jadwiga Zembrzucka, członek kolektywu radiowęzła.

— To tak jak mój. Był robotnikiem sezonowym. Też brał udział w strajkach.

Tak Szustakowski ma rację. Z walki jego ojca, ojca Zembrzuckiej, z walki tysięcy robotników o prawo do pracy, do lepszego, ludzkiego życia, do tego co realizuje dziś nasze państwo — wyrusła Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nam, młodym robotnikom — mówi dalej Szustakowski — gwarantuje ona m. in. naukę, dostęp do wszystkich uczelni. Ot, choćby u nas w zakładzie, w ZPB im. Dzierżyńskiego, iluż naszych kolegów robotników pracuje i uczy się jednocześnie. I zakłady im pomagają.



Więcej dbałości o „wszechnicowców“

# Zaświadczenie o powstaniu koła

## — to nie wszystko

Otrzymałszy odpowiednią instrukcję, kierownictwo fabryki i wykończalni w Rudzie Pabianickiej przy ul. Deszczowej 26 postanowiło założyć koło Wszechnicy Radiowej. Wytępowano więc pewną ilość osób i przesłano zawiadomienie o powstaniu koła do Wszechnicy Radiowej. Na tym skończyła się działalność kierownictwa, rady zakładowej i kierownika świetlicy.

Aż pewnego dnia „bomba pekała“. Przyjechał konsultant Wszechnicy, by udzielić nowo powstałemu kołu wskazówek i pomocy. Nie mógł jednak mimo najlepszych chęci natrafić na jego ślad. Niektórzy robotnicy nawet nie wiedzieli, że znajdują się na liście członków koła. Gdy zaznajomiono ich jednak ze znaczeniem kół Wszechnicy Radiowej wielu nie tylko zapisało się, ale uczęszcza pilnie na konsultacje i uczy się dobrze. Kierownik świetlicy zaś otoczył ich należytą opieką.

Mało dbałości o koła Wszechnicy Radiowej na własnym terenie wykazały też ZPB im. Stalina w Łodzi, w których nie postarano się o zapewnienie robotnikom odpowiednich lokali na naukę. Najgorzej jest zaś w oddziale ZPB na Księżym Młynie, gdzie zebrania dyskusyjne nie odbywają się, nikt bowiem nie powiadamia członków o ich terminie.

Jednym z czynników hamujących pracę Wszechnicy Radiowej są także niedbały kierownicy świetlic, którzy nie starają się o zaopatrzenie uczących się na czas w skrypty i nie usuwają trudności lokalowych.

Przykłady te świadczą, że nie wszystkie zakłady pracy dbają o umożliwienie swoim

pracownikom korzystania ze skarbnicy wiedzy i kultury. Gorzej jest jednak, gdy nie dbają o to związki zawodowe. Należy do takich np. Zw. Poligrafików, który do tej pory nie postarał się o skrypty dla swych pracowników i w rezultacie na 27 kół zarejestrowanych przez ten związek pracuje naprawdę tylko jedno.

Najbardziej zaś zaniedbał na tym odcinku pracę Związek Zawodowy Pracowników Rolnych, który do tej pory nie zdążył nawet zgłosić ilości założonych kół i konsultanci Wszechnicy muszą je sami odnajdywać w terenie, a koła

nieodnalezione upadają z powodu braku opieki.

Są jednakże związki i zakłady, które dokładają wszelkich starań by zapewnić robotnikom warunki do kształcenia się. Najwięcej robi tu Zw. Włóknarzy, który na własny koszt zaangażował wielu konsultantów. Pomagają oni słabszym kołom w nauce. W ślady „Włóknarzy“ idą Zw. Odzieżowców, Metalowców i Pocztovców. Jeżeli zaś do opieki związków dołączy się opieka kierownictwa zakładu, koła rozwijają się tak pomyślnie, jak koła przy ZPCh w Pabianicach, czy ZPO w Łodzi przy ul. Sztetlinga.

Do zasług kierownictwa ZPO należy ponadto zorganizowanie kursu wstępnego, na którym uczy się wielu byłych analfabetów.

W woj. łódzkim jest czynnych ogółem 401 kół Wszechnicy Radiowej szkolnych i zakładowych, w których zdobywa wiedzę ponad 7 tys. osób. Przeważa młodzież, ale jest dużo i starszych. I tak 1300 uczących się ma po 30 lat, a 600 — nawet starszych.

Cyfrę tę nie są zbyt wysokie. Świadczą one jednak, że zainteresowanie kołami Wszechnicy Radiowej żywe jest także i wśród starszych robotników. Trzeba tylko, aby kierownictwa zakładów i świetlic otoczyły „wszechnicowców“ należytą opieką i ułatwiły im naukę.



## Trzydzieści srebrników

Na warsztacie roboczym Teatru Wojska Polskiego w Łodzi od paru miesięcy znajdują się dwie nowe sztuki. Będą one najbliższymi premierami, które publiczność łódzka obejrzy w tym teatrze.

Jakie to sztuki? Pierwsza z nich — to „Trzydzieści srebrników“ znanego postopowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasty. Ta współczesna, antyimperialistyczna sztuka, o bar-

dzo interesującej treści, wejdzie na afisz prawdopodobnie w początkach marca. Reżyseruje ją Leon Łuszczewski, plastycznie opracowuje — Ewa Sobolowa.

Drugą sztuką, będącą także już w stadium prób jest komedia Aleksandra Ostrowskiego pt. „Do wójtka nie pójdziemy“. Premierę tej sztuki możemy oczekiwać w końcu kwietnia.

## Niespokojne szczęście

Tak brzmi tytuł 3-aktowej współczesnej operetki radzieckiej, którą zobaczymy na scenie Teatru Muzycznego („Lutnia“). Autorem jest radziecki kompozytor Milutin, którego piękne melodie pamiętamy

wszyscy z filmu „Pieśń tajgi“. Na treści tego filmu oparte jest także libretto operetki Milutina. Zespół „Lutni“ przystąpił już do prac przygotowawczych. Reżyserują: Merunowicz i Urbański.

# JAK ZNALEŹĆ BEATĘ



Serdecznie przyjaciółki Beata i Zosia spotkały się zupełnie niespodziewanie po długiej rozłące. Nie mogły sobie, niestety, zbyt wiele czasu poświęcić, gdyż Beata właśnie śpieszyła do pracy. Zdażyła tylko rzucić przyjaciółce: — Wpadnij do mnie koniecznie, dziś o 9 wieczorem. Mieszkam w domach ZOR-u, ul. Franciszkańska Blok V. A więc wieczorem, koniecznie!

Z zupełnie niewiarogodną, jak na nią, punktualnością wysiadła Zosia o godzinie 21 z tramwaju przy ul. Franciszkańskiej. Obeszła szereg wspaniałych, nowych bloków, wypatrzyła nr V. Niestety, na żadnym z domów nie figurowała jakakolwiek cyfra. Stała więc i zaczęła wypytwać przechodniów. Większość z nich jednak nie mogła jej udzielić odpowiedzi. Informacje zaś pozostałych

osób były tak sprzeczne z sobą, że naprawdę trudno było zdecydować się, czy pójść w prawo czy w lewo. Zosia była już skłonna wsiąść w tramwaj i wrócić do domu. Zaryzykowała jeszcze po raz ostatni, gdy zobaczyła młodego, bardzo przyzwoicie wyglądającego obywatela. Obywatel, zapytany o Blok nr V odpowiedział uprzejmie:

— Wprawdzie wiem gdzie on się znajduje, ale to pani i tak nie wystarczy do odnalezienia adresu. Czy nie zna pani bliższego adresu? — Znam tylko nazwisko: Beata Arska. — A to ma pani wyjątkowo szczęście, ponieważ jestem jej mężem. Proszę, pani będzie łaskawa. Stoimy właśnie przed naszym domem. ab.

## Poszukiwani pracownicy

Techników (mechaników-elektryków) zatrudnia Zachemist Zakłady Wytwórcze Wyrobów Bakelitowych A-13 Łódź, ul. Sienkiewicza 161-3. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 345-K

Dwóch starszych księgowych wysoko kwalifikowanych (finansowego i kosztów własnych); kowali, monterów samochodowych i robotników gospodarczych, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Oddział w Łodzi, ul. Północna 68. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. 355-K

Księgowo-instruktora, szwerców i ekspedientki zatrudni natychmiast Konsum w Łodzi, ul. Zamenhova 25. Podania z życiorysami składać w Referacie Personalnym. 356-K

Głównego księgowego przyjmie poważne Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi. Oferty kierować „Prasa“, Piotrkowska 104a, pod „Główny księgowy“. 357-K

3-ch radiomontażerów do naprawy radia zatrudni Pracownia Techniczna w Łodzi, ul. Więckowskiego 35. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Kadr. 393-K

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr REICHER specjaliście wenerologiczne, skórne, płuca (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą — siódma (1326-G)  
Dr MARKIEWICZ specjaliście, skórne, wenerologiczne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6. (10549)  
Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 3-7 — Próchnicka 8 (10557)  
Dr TEMPEK specjaliście skórne, wenerologiczne, włośnowe, mocznikowe, Piotrkowska 114. (1323)  
Dr SIENKO specjaliście skórno-wenerologiczne 4-6, Kilińskiego 132 (1020-G)  
Dr ROZYCKI specjaliście chorób kłoboczych, akuszerki, Piotrkowska 33, przyjmuje 4-8 (576)  
Dr KUDREWICZ specjaliście wenerologiczne, skórne 8-9, 30, 3-5 Piotrkowska nr 108 (745-G)  
Dr PIWECKI wenerologiczne, płuca, serce, przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35.  
Dr CHECINSKI skórno-wenerologiczne, 4-7, Piotrkowska 157. (481-G)

**TŁOKI z cylindrami lub bez BMW 500 górna inna część kupię, Piotrkowska 141 obwie. (1446-G)**  
**SPRZEDAM** nowoczesne urządzenie gabinetu oraz inne meble. Wiadomość tel. 165-03 w godz. do 12 i od 15 do 18. (1138-G)  
**SPRZEDAM** samochód Fiat (1500) i motor Fiat (1500) skrzynię biegów Olimpia. Wiadomość Wysocka 7 Markiewicza.  
**LOKALE**  
**POSZUKUJĘ** pomieszczenia na mieszkanie w oddzielnym wejściu. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Pracujacy“. (1316-G)  
**PRZYJMĘ** zaraz uczennicę do wspólnego pokoju. Mielczarskiego 6-6.  
**POKÓJ** w śródmieściu, wygodny, zamienię na inny. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Stoneczny“.  
**MAŁZENSTWO** pracującą szuka pomieszczenia umeblowanego na parę miesięcy z użytkownością łożni. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „1093“.  
**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią w wygodny przy Kolei Obwodowej na domek jednorodzinny lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „1041“. (1041-G)  
**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią (stancje śródmieście) na 3 pokoje z kuchnią lub większe. Targowa 23 m. 4 godz. 18-19.  
**POSZUKUJĘ** lokalu sklepowego lub części lokalu. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „LD“.  
**SPOKOJNE** bezdzienne małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „1071“.  
**ZAMIENIĘ** pokój z wygodami na pokój z kuchnią w centrum. Oferty Prasa Piotrkowska 104 „978“.  
**ABSOLWENT** chemii samotny na stanowisku poszukuje niekrepującego pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Asystent“.  
**SAMOTNY** krawiec poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Zgłoszenia Prasa Piotrkowska 104a „Samotny“ (1074-G)  
**SAMOTNY** poszukuje pomieszczenia umeblowanego w śródmieściu. Prasa — Piotrkowska 104a „Śródmieście“. (979-G)

**ZAFIAROW PRACY**  
**ZATRUDNIĘ** szpularkę. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „KL“. (1087-G)  
**NAUKA I WYCHOW**  
**ZAPISY** na kursy nowoczesnego kroju, modelowania szyćcia IPR. Sienkiewicza 89. (475-G)  
**KURSY** kroju nowoczesnego i modelowania IPR zapisy Nawrot 32 (1020)  
**KROJU** nowoczesnego, modelowania, szyćcia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarska, wycieczka trzymiesięczna, półroczne kursy IPR. Próchnicka 25. (25-K)  
**ZAPISY** na kursy administracyjno-handlowe księgowości, sekretarek przyjmują sekretariat kursów IPR, Andrzejka Struga 4.  
**MASZYNOPIANIE**, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (1139-G)  
**KURSY** kroju szyćcia i modelowania IPR zapisy: skódo 9-12 i od 16-18 Stalina 7, Piotrkowska 69, Świercowskiego 17. Wólczńska 27 (piątek sobót)  
**ZGUBY**  
**ZGUBIONO** kartę meldunkową H-I-50859 i metrykę urodzenia Domanowska Maria. (954-G)  
**ZGUBIONO** kartę meldunkową nr J-III 125 — Zdzisława Szatanak.  
**ZGUBIONO** dn. 28.1 br. w godz. popołudniowych pamiętnikową bransolet złotą kuta. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Łódź, ul. Matejki 23 m. 4. (1413-G)  
**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zaw., wejściówkę fabryczną. Nazwisko Paweł Wolf Napiórkowski 107.  
**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zaw., wejściówkę fabryczną. Nazwisko Katarzyna H. polt., Pabianice, Nowotki 13. (1297-P)  
**SKRADZIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej Lewicka Amelina Narutowicza 42-2a. (867-G)  
**ZNISZCZONO** kartę meldunkową nr 29. Nazwisko Władysława Józefa Wiatra z domu Rogowska, zamieszkałego w Łodzi, gm. Boguszyce, pow. Rawa Maz. (1380-G)

**ZGUBIONO** kartę biblioteczną 09572 Uniwersytetu Warszawskiego Lidia Łopatyńska. (3382-P)  
**SKRADZIONO** książeczkę wojskową i kartę meldunkową na nazwisko Jan Misiak oraz kartę meldunkową na nazwisko Jadwiga Misiak zam. wieś Wola-Karczewska, poczta Dobra k. Turka, woj. poznańskie. (1378-P)  
**ZGUBIONO** zaświadczenie RCU wydane Sokółów Podlaski, metrykę urodzenia, legitymację. Zw. Zaw. Nazwisko Waldemar Peranowski. (1375-P)  
**ZGUBIONO** legitymację szkolną na nazwisko Zofia Sierka Kilińskiego 141.  
**ZGUBIONO** legitymację Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowo-Montażowych Edward Kamionka.  
**SKRADZIONO** kartę meldunkową nr 33520. Nazwisko Garbowski Stanisława Przędzalniana 28. (1068-G)  
**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną WKR, legitymację zwolnienie z pracy i kartę meldunkową na nazwisko Czesław Sambonki, Łączna 36. (1127-G)  
**ZGUBIONO** legitymację szkolną, Czesław Baranowski, Piotrkowska 290. (1213-G)  
**UCZCIWY** znalazca tekści wraz z dokumentami proszony jest o zwrot książki kontrolnej, światełka lekarskiego i innych za wynagrodzeniem na adres: Kościuszki 67 m. 6a. (1079-G)  
**SKRADZIONO** książkę wojskową, książkę Stanu Cywilnego, kartę meldunkową na nazwisko Edmund Majchrowicz, zam. Łódź, ul. Zamenhova 6.  
**ZGUBIONO** legitymację Zaw. Nazwisko Zofia Taczanowska, Traugutta 5.  
**ZGUBIONO** decyzję mieszkaniową Kazimierz Różycki Zgierska 32-17.  
**ZGUBIONO** legitymację Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury na nazwisko Anna Bielanka. (1093-G)  
**DNIA** 11.1 52 skradziono teczkę zawierającą książkę Urzędu Skarbowego nr 8. Zwrot wynagrodzić. Dombka Joanna Łódź, Rudzka 63. (1117-G)  
**ZGUBIONO** odcinek wywiadowania na nazwisko Stanisława Michałowicza Senatorska 19 m. 17.  
**ZGUBIONO** legitymację Zaw. i legitymację tramwajową Jan Sasiak. Sterlinga 14.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł przeżywszy lat 51  
S. † P.  
**GRZEGORZ HAGE**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego b. r., o godz. 14, z domu żałoby przy ul. Przędzalnianej 41, na cmentarz katolicki na Ogrodowej, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku  
Żona, córka, syn, synowa, wnuczek i rodzina.

Zakłady Przemysłu Filcowego Łódź, ul. Skrzywana nr 5-7, przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13.30 do 15.30. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 358-K

**Ze sportu**

**O boksie...**

\* Bokserzy Łodzi intensywnie przygotowują się do meczu międzymiastowego ze Szczecinem. Przypominamy, że w ubiegłym roku pięściarze nasi przegrali z wychowankami trenera Pisarskiego 3:17. Reprezentacja Łodzi wyjedzie bez boksera wagi ciężkiej. Za miast walki w wadze ciężkiej rozegrane zostanie dodatkowe spotkanie w wadze lekko-pośredniej.

\* Międzymiastowy mecz pięściarski Warszawa — Łódź odbędzie się w pierwszych dniach marca w Łodzi.

\* W najbliższą niedzielę miał się odbyć mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między Gwardią a Włókniarzem. Gwardia, jako gospodarz meczu miała obowiązek zawiadomić na 14 dni przed terminem meczu o miejscu spotkania.

Ponieważ do dnia wczorajszego nie nadeszło zawiadomienie, Włóknierz nie będzie w stanie ściągnąć zawodników z całej Polski na mecz i w razie otrzymania zawiadomienia ma się zwrócić do SIKK o przesunięcie terminu.

**...koszykowiec**

W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi dwa mecze ligowe w piłce koszykowej. O godz. 11 łódzki Włóknierz spotka się z krakowskim Ogniwem, po południu Spójnia walczyć będzie ze Stalą.

Dwie następne niedziele natomiast poświęcą nasze drużyny na mecze wyjazdowe.

Nasuwa się zastrzeżenie co do systemu losowania rozgrywek. Przy dwóch drużynach ligowych, jak to ma miejsce w Łodzi, kalendarzyk rozgrywek powinien być tak opracowany, aby nie było niedziel „pełnych” i „pustych”.

**...i sporcie motorowym**

Polski Związek Motorowy Okręg Łódzki organizuje jeszcz jeden kurs dla kierowców samochodowych i motocyklowych.

Zapisy na kurs przyjmowane są codziennie w sekretariacie Związku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167 II piętro w godzinach od 10 do 14 i od 16 do 20.

**Zwycięstwo hokeistów Łodzi**

Wczoraj późnym wieczorem w Łodzi odbył się towarzyski mecz hokejowy, rozegrany między Włókniarzem (L) a Włókniarzem (Zgierz).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów Łodzi 10:0 (4:1, 3:2, 3:3).

Dla hokeistów łódzkich największe bramek strzelił Filipczak i Łapczyński, a dla Zgierza Szymański.

Publiczność ponad 2 tys. widzów.

**Dzisiaj na łódzkich ekranach**

**»Załoga« - nowy film polski**

o młodzieży, morzu i marynarce

Jeśli w amerykańskiej, lub którejś innej, na śladującej hollywoodzkie wzory wytwórni nakręca film o marynarach i morzu, będą w nim na pewno postacie pijanych marynarzy, będą dziewczki portowe, spelunki w których wszyscy są pijani, będzie bijatyka i dzganie nożami w sporze o kobietę „na jedną noc”.

Nagromadzenie elementów bzdurnej sensacji i pornografii — o czym chcą przyciągnąć widza na salę kinową kapitalistyczni producenci. Nie trzeba chyba rozwodzić się nad tym, jak takie filmy wpływają wychowawczo na młodzież, która pragnie poświęcić się pracy na morzu.



Bohdan Ejmont i Ryszard Piekarski odwarzają rolę młodych marynarzy w filmie „Załoga”.

Polska kinematografia wojenna, wzorująca się na filmie radzieckim zerwała z nie sławną przeszłością przedwojennej „wytwórni filmów polskich”.

Jeszcze jednym dowodem tego jest nowy polski film, pierwszy film marynistyczny, noszący tytuł „ZĄLOGA”.

Wieczorem, wieczorem, gdy wezmę harmonię, Harmonia rozśpiewa się w rękach. Siadajcie koledzy, siadajcie koło mnie, Niech wachnię obejmie piosenka.

Piosenkę niech wiatr poniesie przez świat, do bliskich, dalekich i drogich, Piosenkę niech wiatr poniesie przez świat, bo w piosence jest serce załogi.

Opaleni słońcem i morzem marynarzy i ta zawsze im wierna piosenka, na pewno podbijają serce widzów.

W dniu dzisiejszym film „Za

loga” wchodzi na ekrany kin „Wolność” i „Bałtyk” w Łodzi.

W takie właśnie środowisko wprowadza widza film „Załoga”. Oczywiście, że życie młodych marynarzy zgrupowanych na statku szkolnym nie płynie bez konfliktów. W każdym środowisku znajdzie się przysłowiowa „parszywa owca” usiłująca zakłócić normalny tok pracy. Taki konflikt ma również „Załoga”.

Antek Bugaj, chłopiec, który zaniedbuje się w nauce, który rego nęci knajpa i dzięki rozrywki „bikiniarzy” — zrzuci dopiero bikiniarską skorupę pod wpływem kolegów ZMP-owców, przodowników nauki i pracy.

Akcja filmu rozgrywa się w Szkole Morskiej i na pokładzie szkolnego statku „Dar Pomorza”. Obok żywych bohaterów główne role grają w nim — kochani, polski błękitny Bałtyk i wspaniały „Dar Pomorza” statek marzenie wielu chłopców. Jest i piosenka, bo marynarz bez piosenki żyć nie może. Śliczna, nowa piosenka z tego typu piosenek, co to wchodzi na ulicę i podbijają wszystkie serca.

**NASZ felieton**

**Dlaczego i czy?**

W kuchence elektrycznej coś strzeliło, błysnęło i zgasło.

— Spiralkę diabli wzięli! — zawołał mój współlokator, znany powszechnie z niewybredności językowej. — Teraz li-cho wie, gdzie się dostanie nową...

— Spokojnie — zmitygowałem kolegę. Po prostu wezmę kuchenkę i pójdę z nią do sklepu elektrotechnicznego.

Jak powiedziałem — tak też i uczyniłem. Mój optymizm okazał się jednak zbyt pochopny. Odwiedziłem nie jeden, ale kilkanaście sklepów elektrotechnicznych. Spiralek nie ma. Już tliła we mnie tylko iskierka nadziei, gdy wchodziłem do Spółdzielni Elektryków i Studentów przy ul. Piotrkowskiej 158.

— Spiralkę? Proszę bardzo, niech pan zostawi kuchenkę, na jutro załóżymy.

— A ile to będzie kosztowało? — spytałem przezornie.

— Trudno mi teraz powiedzieć, ponieważ będziemy musieli przeprowadzić kalkulację.

Nie więcej w każdym razie, jak 20 zł.

Wprawdzie nie tak dawno w punkcie usługowym MHD za założenie spiralki zapłaciłem 10 zł, no ale cóż, byłem zmęczony i nie chciałem dalej szukać... Dlatego bez słowa wyszedłem ze sklepu. Naza-jutrz jednak przyszło mi wyjść z siebie. Przedstawiony mi rachunek opiewał na zł 28 gr 50, czyli nie wiele mniej od ceny, za jaką można kupić nową kuchenkę. Podobno oprócz spiralki, do rachunku wliczono koszt naprawy.

W związku z tym wszystkim nasuwają się pytania:

1) Dlaczego w Spółdzielni Elektryków i Studentów klienci dowiadują się o prawdziwej cenie dopiero przy odbiorze pozostawionych przyrządów elektrycznych?

2) Czy Spółdzielnia ta nie korzysta przypadkiem z koniunktury (brak spiralek w innych punktach sprzedaży)?

T. G-r

**GŁOSY i odgłosy**

**Telegraficznym skrótem**

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR i AL uczniowie VI Szkoły TPD w Łodzi zobowiązali się wyjechać na letnie brzołady PO SP. Po-

dobne zobowiązanie podjęła młodzież Technikum Handlu Zagranicznego.

III Rejonowa Czytelnia i Wypożyczalnia Książek dla dzieci i młodzieży (ul. Inżynierska 4) zorganizowała wystawę książki i prasy, obrazującą walkę i działalność PPR oraz AL.

Wielu uczniów szkoły nr 19 poprawiło postępy w nauce dzięki pomocy koleżeńskiej zorganizowanej przez harcerzy z kl. VII.

W Skierniewicach o godzinie 19 wszystkie spożywcze sklepy PSS i MHD są nieczynne. Uniemożliwia to niejednokrotnie pracującym po-czynienie zakupów, szczególnie w soboty, gdy ilość kupujących jest bardzo znaczna.

Przy ZPPP i MB w Łodzi zorganizowano kurs szkolenia zawodowego. Pracownicy będą mogli podnieść swe kwalifikacje zawodowe (planowanie, inwestycje, finanse, zatrudnienie) oraz uzupełnić swe wiadomości polityczne.

**PRAWNIK radzi**

A. Zawadowski — wieś Wola Zytowska. — Uiszczając podatek gruntowy za rok 1950 (przed wymianą pieniędzy) nadpłaciłem 8.000 zł. Pieniądzy tych nie zwrócono Wam, a zaliczono jako wpła-ty części podatku za rok 1951. Po wymianie pieniędzy przelaczono nadpłaconą sumę w stosunku 1 zł za 100. Czy słusznie? W myśl za-razdzenia słusznie. Pretensje oby-wateli do Skarbu Państwa podle-gają przedlaceniu 1:100.

Natalia S. — Ponieważ w nade-stanym liście nie podaje Pani w jakim miesiącu chce zawrzeć związek małżeński, trudno nam jest udzielić wyczerpującej odpowiedzi oraz przeprowadzić skuteczną in-terwencję. Prosimy o przyścisłe do dzieła porad prawnych (ponie-działki i czwartki w godz. 16—18, Piotrkowska 96, III p.). Chętnie pomożemy.

**Sezon łowów zakończony**

Tegoroczny sezon łowów, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych udał się. Myśliwi z terenu woj. łódzkiego dostarczyli Centrali „Las” około 15 tys. kuropatw. Pierwsze miejsce w dostawie osiągnęło Pow. Tow. Łowicze-kie w Łowiczu, które dostar-czyło 2.200 sztuk.

Z indywidualnych myśli-wych wyróżnił się Walenty Kulawiak z Sieradza, dostar-czając 406 sztuk i E. Czajkow-ski z Łodzi — 399 sztuk. Zna-cznie powiększyły również na-szą pulę mięsna zające, które-rzych w IV kwartale ub. roku otrzymał „Las” 74 tony. W

dostawie zający według pro-wizorycznych obliczeń wy-różnili się: myśliwi z pow. wieluńskiego i kutnowskiego. Wśród myśliwych znaleźli się zaś nawet tacy, którzy dostar-czyli i po sto zające.

Polowania skończyły się, ale Woj. Rada Łowiecka myśli już o przyszłym sezonie i o zwięks-szeniu ilości zające na niektó-rych terenach. W tym celu w obwodzie łowieckim Czarno-żyły k-Łowicza i w obwodzie głogowskim k-Kuźna powstały punkty hodowlane, które bę-dą zasilać tereny uboższe w zające. (a)



(27)

tłum. Zofia Łapicke

Wieczorem, gdy wracali obaj do domu, Szo-Pir szedł z rękami wsuniętymi w kieszenie, pogwizdując niedbale. Bachtior obracał w ręku zerwaną po drodze gałązkę. Nie mogąc dłużej milczeć rzucił gałązkę i rzekł:

— Szo-Pir, byłem u kupca, wyrzuciłem jego opium!

— Jak to, wyrzuciłeś?

— Wziąłem i rzuciłem do rzeki. Nazwał mnie złodziejem, rzucił się na mnie z nożem. O mało nie zabiłem go kamieniem. Co by było, gdybym go zabił?

Szo-Pir przez długi czas nie odpowiadał. Szedł milcząc. Doszedł do wniosku, że w zasadzie Bachtior ma rację. Konfiskatę trudno przeprowadzić, mieszkańcy wawozów są jeszcze zbyt niezdecydowani i nieśmiały, aby wystąpić przeciwko kupcowi. Długoletnia zależność i namiętność palenia opium wydaje im się rzeczą zupełnie naturalną. Sama agitacja to mało. Gdyby...

— Bachtior! — wykrzyknął Szo-Pir. — Nieszczęście polega na tym, że granica jest otwarta. Nie ma na granicy ani jednej strażnicy... Gdyby tutaj była strażnica i choć dziesięciu żołnierzy ochrony pogranicza — prędko skończyłby się wszystkie łajdactwa!

Szo-Pir podniósł rękę, pogroził kulakiem i krzyknął nagle tak, że Bachtior odskoczył:

— Niech diabli wezmą te góry! Czas je przekreślić! Zamilkł i znów się zamyślił.

Przyjaciele minęli osiedle i zbliżali się do swego sadu. Gdy podeszli do wylotu w ogrodzeniu, Szo-Pir zatrzymał się i patrząc uważnie w oczy Bachtiora, rzekł:

— A z kupcem, Bachtior, postąpimy tak: Będziemy obserwować co robi. Zbierzemy różne fakty aby w odpowiedniej chwili wygarnąć je wszystkim na zebraniu. I wtedy od razu, nie pozwalając złości ostygnąć, wypędzimy stad kupca... Zgoda?

Obaj natężyli siły i gład powoli się odwrócił. Isof wyprostował się i wytarł czoło rękawem chałatu:

— Bachtior?

— O co chodzi?

— Znaczy się, że Karaszłowi jednakże damy działkę?

— Damy — uśmiechnął się dobroduszenie Bachtior. — Prawde powiedział Szo-Pir, mam za bardzo porywcze serce.

Isaf obejrzał się. W pobliżu pracowało kilku starych fakirów. Isof miał nadzieję, że znajdzie u nich poparcie i zdecydował się:

— Ja myślę... Bobo-Kałonowi należy dać działkę?

— Czego? — zachmurzył się Bachtior — wnukowi cha-na — działkę?

— Nie denerwuj się — Bachtior — śpiesznie odpowiedział Isaf. — Ja myślę tak. Oto widzisz, siedzi i patrzy na nas. Jesteśmy ludźmi, a czy on nie jest człowiekiem? Dla nas wszystkich, a dla niego — nic? Czy to jest słuszne? Jest także biedakiem, co on posiada? Nie ma teraz chanów, co w nim pozostało z chana? To dobry człowiek, nie robi nam żadnej krzywdy.

Fakirów opuścili motyki i łopaty. Takim rozmowom trzeba się przystuliwać! Bachtior z nienawiścią spojrzął na siedzącą obok swojej więzy Bobo-Kałona:

— Zapomniałeś, co przynosiłicie mu przed tym?

Isaf zdecydował nie poddawać się:

— Te czasy minęły... A teraz żal patrzeć na starego...

Gniew znów opanował Bachtiora:

— A on nas przed tym załował? Nie szkodzi, oto żyje i nie zginął! A już najwyższy czas, żeby zdechl.

— Ciszej, Bachtior, usłyszysz!

— Niech słyszy! — Bachtior umyślnie podniósł głos. — Niech słyszy! Dla nas wszystkich jest jak żyj pies, jak nie-uschnięty wilczy ogon... Kiedy byłem mały, pracowałem u niego. Znam jego zgniętą duszę! Dać mu działkę!... Roz-ściel mu swoją brodę, Isaf, niech na niej posieje zniechęć!

Isaf wziął się znów do roboty. Jeden z fakirów powiedział:

— Nie należy dawać Bobo-Kałonowi działki. Bachtior ma rację. Ty, Isaf, chcesz na swoją głowę kamień położyć!

A Bachtior zaklął po cichu i poszedł na bok odrzucając nogą drobne kamyczki.